



Pluszak



Sale ekspozycyjne Muzeum Dobranocek

Alicja Ungeheuer-Gołąb

IDZIE WIOSNA!

*Idzie Wiosna powolutku,
wiesza w parkach ptasie budki.
Deszcz jej skropił czubek nosa,
grzywkę pokropiła rosa.*

*Przyszła Wiosna do ogrodu,
zatrzymała się na progu,
przed nią wróble i sikorki,
myszy wyglądnęły z norki.*

*Już stanęła na trawniku,
przebiśniegi ma w koszyku
i ponagla tulipany:
– Zakwitajcie nam, czekamy!*



Rys. Magdalena Dubiel, lat 6, pod kierunkiem nauczycielki Agaty Leniart; Gminne Przedszkole w Malawie

Nina Opic

LEŚNE POWITANIE

Marcelinka ze starszą siostrą Zosią i wujkiem Maćkiem wybrały się do lasu. Wujek jest leśniczym i o lesie wie wszystko.

– Pamiętajcie, w lesie nie wolno hałasować i niszczyć roślin.

– Tak, tak, las to mieszkanie zwierząt i roślin – powiedziała Zosia, a my jesteśmy w lesie gośćmi!

– Brawo, Zosiu, brawo! Widać, że brałaś udział w szkolnym ekologicznym konkursie! A teraz bądźmy już cicho i zobaczymy, kto nas pierwszy powita – powiedział cicho wujek Maciek, przykładając palec do ust. Po czym cała trójka weszła do lasu, który przywitał ich wiosennym śpiewem ptaków i przyjemnym szelestem zielonych listeczków. Nad głowami wesoło latały motylki, ale żadne zwierzątko nie wyszło im na spotkanie.

– Nikt nas nie wita – szeptem powiedziała Marcelinka, a w jej oczkach pojawiły się łzy. I w tym właśnie momencie coś uderzyło ją w głowę.

– Ojej, ojej, ktoś mnie uderzył!

Wujek położył palec na ustach, a drugą ręką wskazał duże drzewo z dziuplą, z której wyskoczyła ruda, wesoła wiewióreczka, która niosła w łapkach żołądzie.

– To właśnie ona nas przywitała i chciała podzielić się swoimi zebraniem jesienią żołądziami, a że zapomina, gdzie je schowała, to zagląda do każdej dziupli, a później gubi po drodze. No i mamy pierwsze leśne powitanie!

I wszyscy roześmiali się wesoło. Kiedy będziecie w lesie, może i was powita też wesoła, zapominalska wiewióreczka.



Rys. Klaudia Bochenek, lat 6

PRZYGODY KOTA KULOMIOTA (3)

– Czy mogę wiedzieć, dokąd tak idziemy? – niecierpliwił się kot.
– Czemu nie – brzmiała odpowiedź. – Idziemy do władcy tej krainy...
– Do władcy? A kim on jest? Jak się nazywa? – pytał niecierpliwie Kulomiot.
– Jest królem, a kto nim jest, sam zobaczysz – odparł tajemniczo lis.
– Pewnie niedźwiedź – próbował zgadywać kot. – Silny, stateczny i w ogóle...
– Żaden niedźwiedź, tylko borsuk! – odfuknął zirytowany przewodnik. – Przeznacz brachu tyle gadać, bo i za rok tam nie dojdziemy... I powiem ci jeszcze, że mieliśmy kiedyś niedźwiedzia, który prócz siły niczym szczególnym się nie wyróżniał. Zginął od kul myśliwych, gdyż do gospodarskich obór się dobieierał. A Siwobrody I – bo tak nazywa się władca – wiele musiał się napracować, by obecne królestwo tak wyglądało, jak wygląda...

Bajkowy przepych do tego stopnia oszołomił wystraszonego kota, że przez moment zapomniał o burczącym żołądku. Stał się nawet nieco raźniejszy i chcąc wyrzucić na swym przewodniku dobre wrażenie zaczął po cichu podśpiewywać. Robił to tak, żeby lis słyszał każde słowo piosenki:

*Jestem kot Kulomiot,
wyruszyłem sobie w świat.
Rzucam kulą w płot,
mimo że mam sporo lat.*

*Rzucanie kulą to jest sztuka,
więc partnerów godnych szukam.
Zawsze dziarską minę mam
i wspaniałe mecze gram!*

*A kto mi nie wierzy,
może się przekonać sam.
Gdy się ze mną zmierzy,
a ja mu odprawę dam!*

*Bo sportowa, wielka siła,
me marzenia uskrzydliła.
Niezwyčajny ze mnie kot,
zawsze trafiam kulą w płot!*



Rys. Zuzanna Szpunar, lat 5



Rys. Zuzanna Rodkiewicz, lat 4

No, no! – myśli lis, uśmiechając się pod wąsem. Toś ty taki! Nie wiem jeszcze, co potrafisz, ale niezgorszy z ciebie chwaliپیęta. Byli już tacy u mnie... Oj byli, byli... Nawet wspomnienie po nich nie zostało. A ten jeszcze się dobrze nie rozgościł i już zaczyna grać pyszałka! Poczekaj brachu, już ja ciebie przypilnuję!

cdn.

Grażyna Repetowska

NADZIEJA

*Chociaż jeszcze dzień ponury
i niebo jeszcze pokrywają chmury,
pola codziennie otulają mgły,
wierzcie mi, przyjdą piękne dni!*

*Dni radosne, pełne piękna,
te wiosenne z mnóstwem światła.
A gdy ziemia będzie miękka,
kwiaty zaczną z niej wyrastać!*

*I krasnale, nimfy wodne,
małe elfy, dobre wróżki
znów nam dadzą sny pogodne,
wyprostują nasze dróżki!*

*I znów mama się uśmiechnie,
tata mniej zmęczony pracą,
więcej czasu spędzą z tymi,
którzy wiele dla nich znaczą!*



Rys. Amelia Pilip, lat 6; nauczycielka Agata Leniart



Rys. Wiktoria Paško, lat 4;
nauczycielka Alfreda
Rogalska

Czesław Piotr Kondraciuk PRZEBIŚNIEG

*Jeszcze wietrzyk szaleje,
zima wciąż marudzi,
on, mały przebiśnieg,
ze snu się obudził.
Ostrożnie wyjrzał
spod śnieżnej pierzyny,
mrużąc oczy przed słońcem,
robił śmieszne miny.*

*– Wiosno, wiosenko – zawołał –
już pora na ciebie,
coraz mocniej przygrzewa
słoneczko na niebie.
Już czajki przyleciały –
hałaśliwe mniszki,
wierzby pąki otwarły,
będą miały listki.
A ty ciągle się skradasz,
błądzisz po opłotkach.
A kaczeńce czekają,
by się z tobą spotkać...*

BRZECHWA W OBRAZACH

Dzień poezji w bibliotece dla dzieci

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie zaprasza na popołudniowe warsztaty plastyczne dla dzieci kochających rysować i malować „Brzechwa w obrazach”. Stwórz z nami barwną ilustrację na podstawie losowo wybranego fragmentu wiersza Jana Brzechwy. Spotkanie odbędzie się 23 marca 2016 r. w godz. 16.00–17.00 w Filii nr 3 przy ul. Krzyżanowskiego 6. Wstęp wolny!

Rysunki dzieci z Gminnego Przedszkola
w Maławie

URODZINOWE REFLEKSJE



To już siedem lat od otwarcia naszej placówki. Pomysłodawcą Muzeum Dobranocek jest **Wojciech Jama**, kolekcjoner o rozległych zainteresowaniach, muzealnik amator. To postać niezwykle barwna, właściciel kolekcji pamiątek z wielu dziedzin: historii animacji dla dzieci, komiksu, twórczości Juliusza Verne'a, zbieracz przedmiotów z bakelitu, zabawek, walorów filatelistycznych i numizmatów, wielbiciel filmu „Czterej pancerni i pies”. Ma on szczególną cechę: życzliwy stosunek do rzeczy, ich historii i tkwiącego w nich potencjału oraz ogromną sympatię dla ludzi zainteresowanych tymi przedmiotami. W 2010 roku Wojciech Jama został uhonorowany odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej.

Swoją kolekcję, której załączek stanowią osobiste pamiątki z dzieciństwa, zaczął rozwijać w latach 70. Od 1997 roku rozpoczął działalność wystawienniczą w domach kultury, bibliotekach i muzeach, był także gościem wielu spotkań w szkołach i innych placówkach kultury. Gdy kolekcja znacznie się powiększyła, zbieracz uznał, że zasługuje ona na szerszą prezentację i w grudniu 2004 roku stworzył stronę internetową Muzeum Dobranocek PRL-u.

W 2009 roku we współpracy z **Pawłem Pasterzem** wydał album zatytułowany „Pora na Dobranoc”, będący zapowiedzią Muzeum Dobranocek w Rzeszowie oraz pierwszym wydawnictwem o polskich i zagranicznych dobranockach.

W styczniu 2006 roku na łamach rzeszowskiego wydania „Gazety Wyborczej” Wojciech Jama zaproponował podarowanie miastu kolekcji, o ile władze Rzeszowa powołają do życia muzeum samorządowe. Po dwóch latach starań kolekcjoner aktem notarialnym przekazał

miastu liczący 2178 eksponatów zbiór pamiątek związanych z polskimi i zagranicznymi filmami animowanymi dla dzieci, a Rada Miasta Rzeszowa 29 stycznia 2008 roku jednogłośnie uchwaliła utworzenie Muzeum Dobranocek ze zbiorów Wojciecha Jamy w Rzeszowie.

Pierwsi zwiedzający gościli w muzeum na długo przed oficjalnym otwarciem. Drzwi instytucji były zawsze otwarte. Zainteresowani, zwabieni widokiem bajkowych bohaterów, zaglądali i zostawiali na dłużej, słuchając barwnych opowieści kolekcjonera, prezentującego pamiątki wyciągane prosto z kartonów. Miałam szczęście wraz z Wojciechem Jamą urządzić to magiczne miejsce i organizować ekspozycję, którą nieoficjalnie otworzyliśmy 27 lutego 2009 roku. Uroczyste otwarcie Muzeum Dobranocek ze zbiorów Wojciecha Jamy w Rzeszowie nastąpiło 22 marca. Inauguracji dokonali prezydent Rzeszowa **Tadeusz Ferenc** oraz dwójka małych sympatyków wieczorynek: Martynka i Filip. Wydarzeniu towarzyszyło wiele imprez i atrakcji dla zwiedzających. Goście muzeum w tym dniu zwiedzali ekspozycję przy dźwiękach dobranockowych melodii wygrywanych przez zespół instrumentalny, mieli także okazję spróbować pysznego tortu w kształcie naturalnych rozmiarów telewizora marki Lazuryt, z którego ekranu wyglądali bohaterowie pierwszej polskiej dobranocki – Jacek i Agatka. Otwarcia towarzyszyła parada dobranockowych postaci, spektakl teatralny, konkursy i zabawy oraz projekcje popularnych filmów animowanych. Przez niecałe dwa lata muzeum mieściło się w 120-metrowym lokalu zabytkowej kamienicy przy ulicy Słowackiego 8. Ten pierwszy okres działalności wspominam z wielkim sentymentem.

Drugie urodziny muzeum obchodziło w nowej, obecnej siedzibie przy ulicy Mickiewicza 13. Znajdują się tu trzy sale ekspozycyjne: animacji lalkowych, rysunkowych i sala filmów zagranicznych, w części której prezentowane są wystawy czasowe. Jest także pracownia przeznaczona do przygotowywania wystaw, projektów i realizacji warsztatów filmowych. W sali projekcyjnej wszyscy zwiedzający



mogą oglądać popularne filmy animowane dla dzieci. Tylko tu można obejrzeć najstarsze polskie dobranocki: „Jacek i Agatka” czy „Gąska Balbinka”, można także miło spędzić czas, oglądając przygody bohaterów popularnych animacji dla dzieci: Bolka i Lolka, Reksia, Koziołka Matołka, Misia Uszatka, Pingwina Pik-Poka i wielu innych. Oprócz tradycyjnych projekcji można uczestniczyć w pokazie przezroczy na starych projektorach, a na muzealnym zoetropie poznać sztukę ożywiania rysunków.

W sklepiku muzealnym zwiedzający mogą nabyć zabawki, filmy, wydawnictwa, gry, numizmaty oraz liczne pamiątki związane z dobranockami.

Muzeum Dobranocek rokrocznie oferuje bogaty program wystaw, imprez, konkursów oraz spotkań z twórcami i realizatorami dobranocek. Wystawom towarzyszy tematyczna oferta edukacyjna: lekcji muzealnych, warsztatów artystycznych oraz pokazów, skierowana do uczestników w różnym wieku. Organizujemy także wiele konkursów, imprez okolicznościowych oraz projektów edukacyjnych, zarówno w siedzibie, jak i poza jej murami. Pojawiają się na nich filmowi bohaterowie, budząc emocje małych i dużych wielbicieli animacji.

Wizyta w Muzeum Dobranocek to świetna zabawa dla dzieci, a dla trochę starszych gości nostalgiczna podróż do czasów dzieciństwa. 22 marca zapraszamy na urodzinowe projekcje filmowe, zajęcia plastyczne, konkursy, specjalnie przygotowaną z tej okazji wystawę planszową „W krainie wieczorynek” oraz na wystawę czasową „Gwiezdne Wojny”. Jeśli ktoś chciałby przekazać muzealnej kolekcji pamiątki z wizerunkami bohaterów dobranocek będzie to najpiękniejszy prezent urodzinowy.

Katarzyna LUBAS,
dyrektor Muzeum Dobranocek w Rzeszowie

Spektakle w marcu i kwietniu 2016

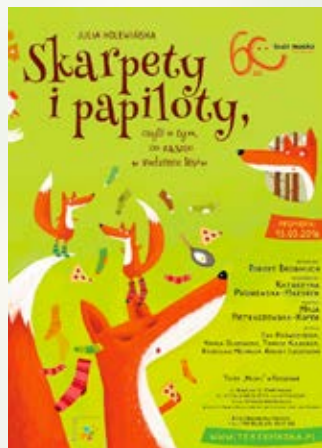
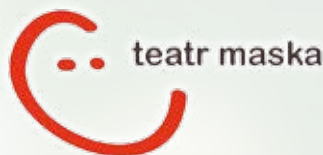
- Smoki
- Solartaxi. Samochód na słońce
- Czasoodkrywanie
- Skarpety i papiloty, czyli o tym, co zaszło w rodzinie lisów (premiera 13 marca, godz. 16.30)
- Najmniejszy samolot na świecie
- Dzień dobry, Świnko
- Piotruś Pan
- Historia Śnieżki

Julia Holewińska

Skarpety i papiloty, czyli o tym, co zaszło w rodzinie lisów

Reżyseria Robert Drobnich, scenografia Katarzyna Proniewska-Mazurek, muzyka Maja Pietraszewska-Koper.
Obsada: Ewa Mrówczyńska, Kamila Olszewska, Tomasz Kuliberda, Bogusław Michałek, Robert Luszowski.

„Widziałas moje skarpety? Te w szkocką kratę. Ciepłe. Są tylko trzy. Przecież nie pójde na zebranie Zarządu Lasów i Borów z gołą łapą.” Tymi słowami Tatalisa zaczyna się każdy poranek w rodzinie lisków. W ślad za ojcem Natalis wykrzykuje: „Nie chcę tych kokardek”, a Bobolis wtóruje: „Mamalisie, jestem głodny!”. Te i wiele innych spraw ma na głowie Mamalis. Dlatego też dzień, w którym Mamalis postanawia, że pójdzie do pracy, jest dniem wielkich zmian. Dzieci po raz pierwszy mają spędzić cały dzień z ojcem. Ta pozornie zwyczajna sytuacja przyniesie wiele atrakcji.



Słowa Reginy Nachacz, muzyka Renaty Kątnik

WIOSENKA

Musical score for the song 'Wiosenka'. It consists of three staves of music in G major (one sharp) and 2/4 time. The first staff (measures 1-8) has chords D, Emoll A, D, and Emoll A. The second staff (measures 9-15) has chords D, G, D, A, D, G, D, and Emoll A. The third staff (measures 16-18) has a D chord. The melody is simple and rhythmic, suitable for children's singing.

1 Hejże dzieci, przyszła wiosna
w zielonej sukience,
uśmiechnięta i radosna
z różowym rumieńcem.



Rys. Matylda Hozer, lat 4; nauczycielka
Alfreda Rogalska; GP w Malawie

Ref.
Małe dzieci, duże dzieci –
ptaszek ćwierka, deszczyk pada,
chmurka płynie, słońko świeci,
wietrzyk hula, miła zwada!

2 Przystroiła złote włosy
wianuszkciem z sasanek,
popłynęła tańcem bosym
powitać poranek.

Ref. Małe dzieci, duże dzieci...

3 Rozsypała barwy kwiatów
po świeżych murawach,
ogłaszamy głośno światu:
Wiosence bij brawa!

Ref. Małe dzieci, duże dzieci...